

Dixon37, Nie zwariować (ft. Lukasyno, Bilon)

Byłem kurwa jak wrak
Jakbym był nic nie wart
Życie jak domek z kart
Wierz mi brat
Jakby ktoś wbił mi prosto w serce hak
I rzucił na pożarcie diabłu
Właśnie tak jak kawałek mesa
W paszczy szaleństwa
Czułem się obdarty aż do kości z człowieczeństwa
Znasz te chwile gdy powietrze się zagęszcza
Wdychasz to jakbyś wdychał opary piekła
Serce nie wiedziało czy ma bić czy przestać
Ja wiedziałem jedno musze to przetrwać
Żyje tu już tyle i wiem nie można pękać
Na ulicy uczyłem się wyrabiać na najgorszych zakrętach
Póki żyję zawsze mogę zacząć od nowa
To tylko choroba, nigdy nie dam się zwariować
Zbyt wielu tych co wpadli i zostali w rowach
Pamiętaj to ziomal, nie daj się zwariować

N do N Dixon37 idę pewnie przed siebie
Wielu biegnie na skróty, ale pośpiech ich zwiedzie
Szanujesz mnie kolego ja szanuje też ciebie
Trzymam dystans, wbij th dla chorągiewek
To brudna gra wszędzie ktoś na kogoś za plecami sra
Z fałszywymi się nie kumam o swój honor dbam
Na tej krętej drodze nigdy nie zostałem sam
Szczęść boże kamracie, lub jak wolisz salam
Nie obchodzi mnie czy wierzysz w tego samego stwórcę
Nie obchodzi mnie czy moje płyty stoją na twej półce
Jeśli myślisz jak ja jesteś dobrym człowiekiem
Dbaj o siebie, pilnuj swego, wszystko przychodzi z wiekiem

Sobą być i nie dać się zwariować
Tak wiele rzeczy dzieje się dokoła
Tysiące ludzi mówi ci jak masz żyć
Pierdol ich
Wszystkim im na drogę krzyż
/2x

Elo dzieciak, nawet jeśli non stop chodzisz pusty
To głowa do góry bo tu nie chodzi o ciuchy
Nie chodzi o sos wydawany w klubach
Nie powiem by przy barze nie pykała wóda
Sam to robię gdy (?) kabarety
Dla niektórych to niestety rodzaj kurwa mety
Hajsy, koka i pseudo-kobiety
Nie daj się zakręcić przez to jak skończony kretyn
Musisz wiedzieć że to wszystko cię zniewala
Pęknięte psychiki dziś to jutro samobójstw fala
Ten naćpany, ta naćpana, białe twarze z rana
Nic to samo się nie ułożyło i nie poukłada
Jeśli sama nie rozerwiesz tego kręgu
Jeśli sam nie powiesz głośno tego na osiedlu
Jeśli nie zrozumiesz sam i nie zrozumiesz sama
Z dedykacją dla tych po wirażach
Co już na cmentarzach